

17 razy w jednym tygodniu. Przynajmniej jeden "wypalacz" ujęty

data aktualizacji: 2019.03.04 autor: Włodzimierz Szczepański



(fot. Straż Miejska w Żyrardowie)

Strażnicy ustalili mężczyznę, który rozpałił nierozważnie ognisko na ul. Lelewela. Szkoda, że w innych przypadkach nie złapano.

Dyżurny Straży Miejskiej w Żyrardowie otrzymał (02.03.) zgłoszenie, że przy ul. Lelewela ktoś rozpałił ognisko, którego płomienie rozprzestrzeniają się na pas drogowy. Gdy patrol dotarł na miejscu byli już strażacy. Gasili płomienie, ale municypalni zaczęli ustalać sprawcę podpalenia odpadów zielonych. Udało się. Został ukarany mandatem karnym. Niestety, to odosobniony przykład. Szkoda, że w innych przypadkach nie złapano.

W ubiegłym tygodniu strażacy wyjeżdżali do podobnych pożarów na terenie powiatu żyrardowskiego,

aż 17 razy.

- Gaszenie suchych traw pochłania corocznie ogromne sumy pieniędzy podatników, czyli nas wszystkich. Zużywa się niezwykle drogi sprzęt specjalistyczny oraz czas strażaków, szczególnie ochotników. Może się zdarzyć tak, że sprzęt i ludzie potrzebni do ratowania życia ludzkiego, zamiast nieść pomoc człowiekowi, będą w tym czasie zaabsorbowani gaszeniem łąki lub pozostałości roślinnych na trawniku - informuje Piotr Grzelecki, oficer prasowy komendanta powiatowego PSP w Żyrardowie.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/31164-17-razy-w-jednym-tygodniu-przynajmniej-jeden-wypalacz-ujety>